goniec codzienny

Wilno
WTOREK
18 maja 1943
Nr. 563
Cena w Wilnie 5 fen.

Pomyślne walki pod Wielkimi Łukami

Planowe zwalczanie sowieckich dostaw. — Nocny atak na poszczególne obiekty wojskowe w rejonie Londynu

Z Kwatery Głównej Führera, dnia 16 maja.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

Atak na froncie wschodnim przyczółka mostowego Kubań był kontynuowany i przyniósł dalsze sukcesy. W dwudniowych ciężkich walkach przy współdziałaniu lotnictwa rozbito trzon piechoty trzech dywizyj sowieckich i przyczyniono nieprzyjacielowi wysokie krwawe straty. Poza pewną ilością armat i czołgów stracili bolszewicy wiele lekkiej i ciężkiej broni piechoty.

Z pozostałego frontu wschodniego zameldowano o ożywionej działalności własnych oddziałów szturmowych i o pomyślnym odparciu nieprzyjacielskiego ataku na południe od Suchinicz. Szybkie niemieckie samoloty bojowe zatopiły u półwyspu Rybackiego nieprzyjacielski frachtowiec o pojemności 3.000 TRE.

Ubiegłej nocy ponownie bombardowano obszar portu w Bone i trafiono kilka okrętów w porcie.

Myśliwce i obrona przeciwlotnicza odparły w dniu wczorajszym atak dwóch silnych północno-amerykańskich zespołów bombowców na północno - zachodnie niemieckie miasta portowe. Niemieckie myśliwce odrzuciły nieprzyjaciela z powrotem na morze i zestrzeliły wraz z jednostkami marynarki wojennej 9 czteromotorowych bombowców. Stracono 4 własne samoloty myśliwskie. Nad zajętym obszarem zachodnim i nad Atlantykiem zniszczono 8 nieprzyjacielskich samolotów, w tym jeden wielki hydroplan.

Odosobnione brytyjskie samoloty przeprowadziły ubiegłej nocy loty niepokojące nad północnymi i środkowymi Niemcami.

Szybkie niemieckie samoloty bojowe uderzyły podczas dnia na południowo - wschodnie wybrzeże Anglii i zaatakowały obiekty wojskowe. Ubiegłej nocy lotnictwo wielkimi siłami przy dobrej widzialności bombardowało stocznie w Sunderland. Bomby kruszące i zapalające spowodowały przede wszystkim w halach poważne szkody. Trzy niemieckie samoloty nie powróciły z ataków na brytyjskie wyspy.

Z Kwatery Głównej Führera, dnia 17 maja.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

Z rejonu Wielkich Łuk zameldowano o pomyślnej własnej działalności bojowej. Na różnych innych odcinkach frontu wschodniego niemieckie oddziały szturmowe niespodziewanie włamały się w nieprzyjacielskie stanowiska, zburzyły liczne stanowiska bojowe i wzięły jeńców oraz zdobycz. Odosobnione ataki sowieckie odparto, częściowo działając wspólnie z lotnictwem.

Podczas planowego zwalczania nieprzyjacielskich dostaw na południowym i środkowym odcinku frontu wschodniego również wczoraj niemieckie samoloty bojowe zwalczały z niszczącym skutkiem ważne dworce kolejowe i wielką ilość pociągów transportowych wszelkiego rodzaju.

Słabe brytyjskie oddziały lotnicze wdarły się ubiegłej nocy na obszar Rzeszy i zrzuciły nieznaczną ilość bomb kruszących na niektóre miejscowości. Uszkodzono dwie zapory wodne i napór wód wywołał ciężkie straty wśród cywilnej ludności. Zestrzelono 8 spośród atakujących samolotów, 9 dalszych nieprzyjacielskich samolotów zniszczono nad zajętym obszarem zachodnim, wśród nich jeden przez wojska armii lądowej.

Szybkie niemieckie samoloty bojowe atakowały w nocy na 17 maja przez kilka godzin ważne wojskowe poszczególne obiekty w rejonie Londynu bombami ciężkiego kalibru. Dwa własne samoloty nie powróciły z tych działań.

Oberfeldwebel Kocick zestrzelił w ciągu jednej nocy 4 bombowce sowieckie.

„Wiemy, że wrócimy"

Terruzzi na temat włoskiej Afryki

RZYM. (DNB). Minister dla spraw Afryki włoskiej, Terruzzi, przemawiał wobec wydziału finansowego senatu na temat włoskiej Afryki.

„Żołnierze włoscy bili się w Afryce, a zwłaszcza w Afryce Północnej w sposób bohaterski — mówił między innymi Terruzzi — nie dlatego, by chcieli bronić niedawno zdobytej posiadłości, lecz ponieważ jak najgłębiej czuli, że swoją walką chronią najświętsze prawa Włoch. Włochy wydały w Afryce miliardy na zakładanie miast, na użyźnienie całkowicie zapuszczonych obszarów i na podniesienie stopy życiowej tubylców. Fakt, że Włochy podczas obecnej wojny odcięte były od swoich posiadłości afrykańskich, przeciwnik zaś, chociaż okrężną drogą, mógł jednak bezpiecznie i wygodnie dotrzeć do włoskiej Afryki, świadczy lepiej, aniżeli wszystko inne o absolutnej konieczności tego, że Włochy muszą stać się panami Morza Śródziemnego. Gorycz napełnia nas, gdy pomyślimy, że musieliśmy ulec przewadze. Wiemy jednak, że powrócimy. Rękojmię tego stanowi męstwo, z jakim żołnierze włoscy bili się aż do ostatniej chwili na najbardziej wysuniętym cyplu Tunisu. O tym jesteśmy jak najmocniej przekonani. Włochy i Bóg chce, by nie tylko Afryka, lecz także Morze Śródziemne stały się nieodwołalnie włoskimi".

Żydowskie niebezpieczeństwo w Syrii

ANKARA (DNB). Pewne wypadki przewłaszczenia dóbr ziemskich w Syrii pozwalają przypuszczać, że władze angielskie i francuskie już od dłuższego czasu torują drogę dla żydowskiej imigracji. Większa część działek gruntowych w rejonie Dżezirach znajduje się obecnie w posiadaniu rodzin żydowskich. Według pogłosek, ma być otwarta droga w szerokich rozmiarach imigracji żydów do Syrii, ażeby ich umieścić zarówno w okręgu Dżezirah, jak i w okręgu Chabur.

Wiadomości te poruszyły arabskie społeczeństwo. Wybuchły demonstracje w Damaszku i Aleppo. Demonstraci w Damaszku obrzucili kamieniami budynek konsulatu brytyjskiego. Ludność Syrii uświadomiła sobie groźbę niebezpieczeństwa żydowskiego, ponieważ maklerzy i pokątni handlarze rozpoczęli pośrednictwo w kupnie ziemi na północ od Aleppo, które ma być widocznie przekształcone na żydowskie współczesne miasteczko na wzór Tel - Avivu w Palestynie.

RZYM. (DNB). Jak powiadamiają z Tangeru, utworzone przez nieprzyjaciela sądy wojenne, ostro występują przeciwko obywatelom włoskim, którzy zameldowali się jako ochotnicy do rozporządzenia swej ojczyzny.

Zdarzają się też wypadki, że na podstawie donosów żydowskich, dokonywane są aresztowania członków rodzin ochotników i ich wywożenie.

Komunikaty wojenne ogłaszane będą tego samego dnia

Dotychczas komunikaty Naczelnego Dowództwa Sił Zbrojnych ogłaszane na plakatach w trzech językach były wywieszane na mieście dopiero na drugi dzień. Obecnie z inicjatywy wydziału Prasy i Propagandy najnowsze komunikaty wojenne będą wywieszane dla mieszkańców w kilku miejscach jeszcze tego samego dnia około godz. 18-ej, a mianowicie: w oknie Czytelni niemieckiej przy ul. Gedimino, w witrynie przy ul. Radvilaites (Królewska) róg Pilies (Zamkowa), w kinach: „Soldatentheater II„ „Adria" i „Casino", w restauracjach i kawiarniach przy ulicy Gedimino itd.

W innych miejscach komunikat Naczelnego Dowództwa Sił Zbrojnych wywieszany będzie jak dotychczas na drugi dzień.

Ostatnie komunikaty 1-szej armii włoskiej

RZYM (DNB). We środę wieczorem radiowa stacja nadawcza 1-szej armii włoskiej, po otrzymaniu od naczelnego dowództwa rozkazu wstrzymania audycji i zniszczenia aparatów nadała na zakończenie dwa przemówienia radiowe.

Pierwsze przemówienie zawierało słowa pożegnania do żołnierzy włoskiej siły zbrojnej z wezwaniem do zachowania niezachwianego zaufania do dowództwa i wiary w ostateczne zwycięstwo, drugie zaś żądało, aby matki i żony tunetańskich bojowników nie pogrążały się w żałobie, lecz były dumne ze swych synów i mężów, którzy dokonali czynów nadludzkich.

„Tunetańscy bojownicy", tak brzmiało przemówienie — „są przekonani o ostatecznym zwycięstwie i mają pewność, że będzie ono osiągnięte i że Włochy znowu powrócą do Afryki"

Włoski komunikat wojenny

RZYM. 16.V. (DNB). Kwatera główna sił zbrojnych oznajmia:

Samoloty Osi zbombardowały ponownie port w Bone. Zespół samolotów nieprzyjacielskich zaatakował we wczesnych godzinach ubiegłej nocy miasto Trapani. Doniesiono o nieznacznych tylko szkodach. Obrona przeciwlotnicza zestrzeliła cztery spośród atakujących samolotów.

Fiński komunikat wojenny

HELSINKI (DNB). Fiński komunikat wojenny z niedzieli brzmi:

Z frontów lądowych nie ma nic szczególnego do zanotowania.

Dziś rano na zachód od Suursaari odbyła się walka powietrzna, w której fińskie myśliwce bez własnych strat, strąciły jeden myśliwiec nieprzyjacielski 1-153 i dwa myśliwce Lagg 3.

Sukcesy niemieckie nad Kubanią dziełem wzorowej postawy wojsk

BERLIN. (DNB). Uzyskane w ciężkich walkach od 29. 4. do 10. 5. sukcesy niemieckie w walkach odpierających na froncie wschodnim przyczółka mostowego nad Kubanią zawdzięczać należy w pierwszej linii wzorowej postawie niemieckich grenadierów i strzelców oraz zdecydowaniu niższego dowództwa. Okazało się to również w walce o pewną położoną na południe od Kubani miejscowość. Tutaj skierowali bolszewicy swoje główne uderzenie na stanowiska pewnego batalionu strzelców bawarskich. Mimo bardzo mężnej obrony rozluźniała się pod naporem stale rosnącej przewagi nieprzyjacielskiej spójnia między poszczególnymi grupami. Front zaczął się chwiać.

W tym momencie udało się adiutantowi batalionu, który stanął na czele części batalionu i rumuńskiej grupy bojowej powstrzymać w kontrataku napór nieprzyjacielski. Wśród bardzo ciężkiego ognia nieprzyjacielskiego zorganizował on opór i wyznaczył poszczególnym żołnierzom ich zadania. Przez cztery dni i noce powstrzymywał on wraz ze swymi żołnierzami, bez wyżywienia i bez dowozu amunicji, zdany całkowicie na siebie, stałe koncentryczne ataki nieprzyjacielskie, aż w końcu kontratak miejscowych rezerw zdołał mu przyjść z odsieczą. O zacięty opór niemieckich grenadierów i ich rumuńskich kolegów załamała się nawała bolszewickiego ataku na tym odcinku. Miejscowość o którą toczono zacięte walki, objęta została nowo utworzoną główną linią bojową.

Po krótkim odpoczynku znalazł się ten sam batalion w kilka dni później znowu w ciężkich bojach na odcinku Krymskaja. Oddziałom dwóch bolszewickich pułków udało się tam po bardzo silnym przygotowaniu artyleryjskim wedrzeć się do zniszczonych pociskami stanowisk niemieckich. Kiedy jednak mocno osłabieni bolszewicy próbowali ściągnąć posiłki do ufortyfikowania miejsca przełamania się, wykorzystał ten sam adiutant batalionu chwilową przerwę ognia nieprzyjacielskiego do przeprowadzenia kontrataku. Przy pomocy kilku podporządkowanych mu oddziałów zaryglował on najpierw miejsce wdarcia się a następnie rzucił szybko sprowadzone dalsze rezerwy do energicznego kontrataku i wypędził mimo bardzo silnego ognia zacięcie broniących się bolszewików z powrotem ze wspomnianych stanowisk. Straty nieprzyjaciela były przy tym tak ciężkie, że na tym odcinku bojowym nie ponowił on już swoich ataków.

W przeciągu 3 i pół miesięcy zestrzelono 2.532 brytyjskich i północno-amerykańskich samolotów

BERLIN (DNB). Nad Europą i Morzem Śródziemnym zestrzeliły niemieckie i włoskie siły lotnicze, lądowe i morskie począwszy od lutego bieżącego roku w sumie łącznej 2.532 brytyjskich i północno-amerykańskich samolotów.

W tej liczbie zestrzelonych samolotów znajduje się około 1800 kilku i czteromotorowych bombowców, przyczym odsetek czteromotorowych samolotów, czyli tych typów, które nieprzyjacielska propaganda reklamowała z powodu ich opancerzenia i silnej broni odpornej jako prawie niezwyciężone, był szczególnie wysoki. Od chwili pierwszego wystąpienia czteromotorowych bombowców na europejską widownię wojenną, niemieckie samoloty obronne stawiły się do zwalczania tych maszyn w takiej masie, że urzędowe czynniki brytyjskie nie mogły przemilczeć ciężkich strat wśród tych właśnie 4-motorowych samolotów bombowych.

Obecnie Amerykanie wprowadzili nowe myśliwce o dalekim promieniu działania „Thunderbolt", których zadaniem jest obrona samolotów bombowych w czasie ich akcji przed niemieckimi myśliwcami. Dnia 10 maja weszły do akcji Thunderbolt'y podczas dziennego ataku brytyjsko - amerykańskich bombowców niemieckich na północno - zachodnią Francję.

W spotkaniu niemieckich myśliwców z północno amerykańskimi myśliwcami tego nowego typu wykazały przewagę niemieckie Focke-Wulfy i Messerschmitty, ponieważ zniszczyły w walkach powietrznych 4 maszyny tego nowego wzoru samolotów północno amerykańskich.

„Cel kampanii tunetańskiej osiągnięty"

Hori o zakończeniu walk w Afryce

TOKIO (DNB). Mówca japońskiego urzędu informacyjnego, Hori, zaprzeczył w biuletynie radiowym kłamstwom anglo - amerykańskim, dotyczącym walk niemiecko - włoskich oddziałów w Tunisie i zwrócił uwagę na to, że mocarstwa Osi bez porównania przewyższają nieprzyjaciela z punktu widzenia militarnego.

Hori zaznaczył, że mocarstwa Osi, w czasie, gdy większe siły wojenne anglo - amerykańskie były związane w Północnej Afryce, wykończyły budowę silnych umocnień wzdłuż wybrzeża morza Śródziemnego i południowej Francji. Powiedział on: „w istocie cała Europa została otoczona solidną mocną fortyfikacją i cel kampanii tunetańskiej został osiągnięty".

Mówca japoński położył szczególny nacisk na fakt, że dziś Niemcy są o wiele silniejsze, niż podczas pierwszej wojny światowej. Wówczas to zajęły one tylko część Francji i Belgii, podczas gdy wybrzeże zachodnie Francji i Kanału były w rękach sprzymierzeńców. W tej wojnie wygląda sytuacja zupełnie inaczej: na północy walczą Finowie ramię przy ramieniu z Niemcami przeciwko Związkowi Sowieckiemu, niemieckie siły wojskowe zaś trzymają w swych rękach wybrzeże Atlantyku, począwszy od Norwegii przez Danię, Holandię, Belgię, Francję aż do granicy hiszpańskiej. W pierwszej wojnie światowej Italia była po stronie wrogów, jak również i Grecja należała do obozu sprzymierzeńców, wobec czego Niemcy i Austria były stale zagrożone ze strony Salonik. Całe morze Śródziemne było wówczas trudną do zaatakowania bazą nieprzyjaciół Niemiec. Dzisiaj natomiast walczy Italia po stronie Niemiec i wybrzeża morza Śródziemnego Francji, Włoch i Grecji są pod strażą państw Osi. Z krajów bałkańskich walczy Bułgaria znowuż po stronie Niemiec, Rumunia obecnie jako sprzymierzeniec Niemiec, otworzyła dostęp państwom Osi do swych niewyczerpanych rezerw naftowych.

Zamiary Związku Sowieckiego względem Polski

BERLIN (DNB). Korespondent dyplomatyczny D. N. B. pisze: „Najnowsze oświadczenie Stalina, że pragnie on Polski silnej i niezależnej, przyjęła opinia świata już w odpowiedni spisób i tłumaczy je sobie: to czego pragnie Stalin, jest to silna Polska sowiecka.

Kierownik biura londyńskiego „United Press" przesłał przed kilku dniami do Nowego Jorku depeszę, pisząc, że „Rosjanie wykazali, co rozumieją oni pod wyrażoną przez nich samych formułą polityki dobrych sąsiedzkich stosunków i przyjaźni z przyległymi krajami". Gdy Sowiety przez czas dłuższy starannie unikały zdradzania się ze swymi zamiarami zwiększenia swych wpływów w Europie Wschodniej, to w ostatnich czasach co raz bardziej odsłaniają one swoją maskę. Już w oświadczeniu Tassa z dnia 2 marca r. b. o polskiej granicy wschodniej znalazły jasny swój wyraz aspiracje Związku Sowieckiego do przewodzenia nad narodami zachodnio - słowiańskimi. W tym też kierunku zmierza praca komitetu ogólno słowiańskiego w Moskwie. Jednocześnie rząd sowiecki usiłuje stworzyć mocne podstawy swoich pretensji do przewodnictwa. Dlatego też polecił on za pomocą spadochroniarzy prowadzić propagandę na terenach polskich w kierunku zmierzającym do sowietyzacji całej Polski. W takim samym kierunku pracuje z polecenia rządu sowieckiego założony w Moskwie przez znaną polską bolszewiczkę Wandę Wasilewską dziennik polski „Niepodległa Polska", napiętnowany niedawno przez byłego ambasadora polskiego w Waszyngtonie Ciechanowskiego mianem „wytworu grupy polskich komunistów". Równolegle do tego odbyło się założenie organizacji polskiej, ogłaszającej publiczne zrzeczenie się byłych terytoriów Polskiej Wschodniej, do których ma pretensje Związek Sowiecki.

Organizacja ta zaprzągnęła się do ścisłej współpracy z rządem sowieckim. Lecz najbardziej wyraźnie występują na jaw zamiary sowieckie w organizowaniu wojska polskiego w ramach czerwonej armii.

Niedawno urzędowo doniesiono z Moskwy o utworzeniu czerwonej dywizji polskiej pod nazwą „Kościuszko". Celem ostatecznym wszystkich tych usiłowań sowieckich jest włączenie Polski, jako części składowej do Związku Sowieckiego. Według poglądów przedstawiciela londyńskiego „United Press", o którym wspomniano na wstępie nowy ten rozwój stosunków sowiecko - polskich jest interesującym przykładem również i dla innych krajów, do których Związek Sowiecki w ostatnich czasach wykazuje duże zainteresowanie, a szczególnie dla Jugosławii, z której rządem emigracyjnym w Londynie prowadzą Sowiety prawidłową walkę od szeregu miesięcy. Z zainteresowania tego nie są wyjęte również inne narody Europy Środkowej i południowo - wschodniej, jak np. Bułgaria.

Jak dalece słuszne są twierdzenia tego dziennikarza amerykańskiego, wynika nietylko z postanowień pierwszego południowo-amerykańskiego kongresu Słowian, odbytego w końcu kwietnia w Montevido, lecz również z uchwał dopiero co zakończonego kongresu ogólno słowiańskiego w Moskwie, którego odezwa do całego świata słowiańskiego, aby walczył o uwolnienie Słowian pod przewodnictwem Moskwy, nie potrzebuje żadnych dalszych komentarzy.

Żydzi moskiewscy krzątają się wokół Słowian

BERLIN (DNB). Powołany z inicjatywy Związku Sowieckiego „Wszechsłowiański Kongres" charakteryzuje prasa jako nietrudny do rozpoznania sowiecki środek agitacyjny, który służyć powinien jako poparcie sowieckich dążeń mocarstwowo - imperialistycznych z równoczesną światową rewolucją bolszewicką.

„Berliner Boersen Zeitung" przypomina w związku z tym, że kilka miesięcy przed wojną nazwała sowiecka agencja informacyjna „Tass" panslawizm zjawiskiem reakcyjnym epoki carskiej. Ażeby tę komedię przedstawić bardziej wymownie, tak pisze gazeta, stworzona została polska dywizja, która w oparciu o armię sowiecką miałaby walczyć „o wolną, niepodległą i demokratyczną Polskę". Z oblicza polskiego pułkownika Berlinga, jako dowódcy wspomnianego wojska, spadła zaiste szybko maska wszechsłowiańska, ponieważ podwładnych sobie żołnierzy nazwał „Polakami sowieckimi" i stało się przeto jasnym, że stworzenie jego oddziału jak również stworzenie sowiecko - polskiego komitetu przez Wandę Wasilewską służy tylko w tym celu, ażeby uczynić Polskę łupem bolszewickim. W związku z wystąpieniem tak zwanego „arcybiskupa i metropolity" Kijowa i Galicji, Mikołaja, na kongresie pisze dziennik, że świat słowiański, około którego dziś tak gorąco krzątają się żydzi sowieccy, dobrze zaiste wie, że prawowity arcypasterz ukraińskiego prawosławnego kościoła, metropolita i arcybiskup Aleksiej z Krzemieńca, został na kilka dni przed moskiewskim kongresem, mianowicie 7 maja, zamordowany przez bolszewików. Wiadomo jest także, że sam Stalin jako potomek ojca gruzina i osetyńskiej matki nie posiada w swoich żyłach ani jednej kropli słowiańskiej krwi.

„Boersenzeitung" przypomina na zakończenie o tym, że emigranci z byłej Jugosławii wzbraniali się wziąć udział w odbytym przed kilku tygodniami w Montevideo kongresie słowiańskim, ponieważ chodziło w tym wypadku o imprezę bolszewicką. W ten sposób, kończy gazeta, wypowiedziano wyrok w sprawie komedii moskiewskiej również z tej strony, którą można uważać za naprawdę powołaną.

Kosztem Sowietów głodują mieszkańcy Bliskiego Wschodu

Oświadczenie Stettiniusa

RZYM (DNB). Ponownie wyłaniające się przypuszczenie, że pomoc brytyjsko - amerykańska dla Związku Sowieckiego, przechodząca przez transirańską kolej, składa się w większej części ze środków żywnościowych, zostało przez oświadczenie rzeczoznawcy USA w sprawach niesienia pomocy Sowietom, Stettiniusa, wyraźnie potwierdzone.

To oświadczenie wskazuje, jak pilną jest dostawa środków żywnościowych, gdyż w przeciwnym wypadku, mając na względzie utratę rolniczych obszarów Ukrainy powstały kryzys żywnościowy w Związku Sowieckim może wpłynąć na zmniejszenie racji żywnościowej w bolszewickim wojsku.

Ze względu na rozmiar dostarczanych środków żywnościowych ograniczył się Stettinius do wyjaśnienia, że kwestia transportu tej ilości środków żywnościowych stoi przede wszystkim na naczelnym miejscu.

Większa część przechodzących przez Iran do Związku Sowieckiego transportów, według częściowego przyznania się brytyjskoamerykańskich organizacyj zaopatrzeniowych, reprezentowanych przez „United Kingdom Commercial Corporation", które zależy od brytyjsko - amerykańskiej rady zaopatrzeniowej w Kairze, została jednak dostarczona nie tylko przez Stany Zjednoczone, ani tymbardziej przez Anglię, ale z terenów Bliskiego Wschodu i Indii, gdzie przez to powstał ciężki kryzys zaopatrzeniowy na skutek rygorystycznego wykonania zarządzeń o dostawach zboża właśnie w związku z niesieniem pomocy bolszewikom.

Mimo to nie wystarcza ta wysyłka na dalszą metę dla potrzeb Zw. Sowieckiego. Dowodem tego jest rozporządzenie, wydane przez Moskwę tak zwanemu rządowi irańskiemu z Ali Suheili na czele, które dotyczy użycia wszystkich sił roboczych w budowie sieci drogowych i wzmożenia ruchu samochodów ciężarowych, celem dostaw towarów z zatoki porskiej do Zw. Sowieckiego.

Ponieważ rząd irański z motywów wewnętrzno - politycznych nie nadążył w tempie żądanym przez Moskwę w rekrutacji ludności do tej pracy, więc zaczęli bolszewiccy agenci werbunkowi objeżdżać po kraju, celem zwerbowania odpowiednich ludzi do prowadzenia samochodów ciężarowych. Jednocześnie zostały zarekwirowane wszystkie wozy ciężarowe, znaj prywatnym Persów. Obecnie znajdujące się jeszcze w posiadaniu duje się w służbie pomocy Sowietom 6.000 samochodów ciężarowych.

Przejęcie kontroli nad koleją transirańską przez USA spotkało się z nieufnością bolszewickich władz okupacyjnych przy jednoczesnym apelu do Amerykanów, ażeby przyśpieszyli dostawy. Podczas gdy północno - amerykański zarząd kolei stara się, by w dalszej budowie sieci kolejowej była linia normalnotorowa, to jednocześnie trwają na północno - wschodnich kolejach irańskich prace nad poszerzeniem toru na szerokość, jaką posiadają koleje w Sowietach. Cel sowieckich władz okupacyjnych jest widoczny, chcą one uruchomić pociągi między Zatoką perską a Kaukazem i w ten sposób uniezależnić dostawy pomocy dla Związku Sowieckiego od kontroli amerykańskiej.

Wypuszczono 40.000 polskich żydów jako agitatorów sowieckich

Strzał w kark dla 12.000 oficerów, śmierć głodowa dla półtora miliona Polaków — dla żydów wolna droga i bilet jazdy

V. B. BERLIN. Śmiertelne milczenie pokryło sprawę półtora miliona Polaków, którzy według twierdzeń polskich zostali wywiezieni do Związku Sowieckiego. Od chwili, kiedy przywódca polskich emigrantów w Londynie pertraktował podczas swego pobytu w Moskwie ze Stalinem na temat losu swoich rodaków, los ten się rozstrzygnął. W żadnej angielskiej ani amerykańskiej gazecie nie mówi się więcej o tych ludziach. Dla społeczeństwa brytyjskiego i amerykańskiego zostali oni pogrzebani.

Natomiast żydowska agencja Palcor w Jerozolimie donosi, że rząd sowiecki 50.000 spośród półtora miliona Polaków przewiózł na Bliski Wschód a stąd odesłał dalej. Wśród tych jednak 50.000 znajduje się nie mniej jak 40.000 żydów, mężczyzn, kobiet i dzieci. Tych 40.000 żydów wypuszczono ze Związku Sowieckiego i odesłano do Iranu, na Cypr, do Afryki Północnej a także do Rodezji w Afryce Południowej. Według oświadczenia wielkiego rabina Herza, 98 procent emigrantów polskich, którzy tylko do samego Iranu przybywają ze Związku Sowieckiego, są to żydzi. O losie Polaków, jak dodaje korespondencja „nie ma bliższych wiadomości".

Rzadko kiedy ujawnił się tak bez osłonek system żydowskiego panowania nad światem, jak to w tym wypadku uczyniła żydowska agencja Palcor. Trzeba tylko uzmysłowić sobie fakty: 12.000 polskich oficerów, którzy wpadli w ręce bolszewików, wystrzelano krótką drogą w lesie katyńskim. Wytępienie tej inteligencji musiało się odbyć z całą gruntownością zgodnie z metodami stworzonymi i wypróbowanymi przez Kreml już od wielu lat. Ponieważ jednak nawet wprawna ręka żydowskich katów osłabłaby przy wysłaniu półtora miliona ludzi na drugi świat przez strzelanie ich w kark, zastosowano w tym wypadku sposób wypróbowany przy likwidacji kułaków. Wywieziono ludzi w dalekie stepy i tam wyniszczono ich głodem i mrozem. W ten sposób nie potrzeba było nawet zadawać sobie trudu grzebania ich w masowych mogiłach.

Żydzi jednak, porwani przy wielkim bolszewickim rabunku ludzi, zostali starannie odseparowani, nakarmieni i przyodziani a także z całą pewnością dokładnie przeszkoleni. Następnie odtransportowano ich, ażeby jako trujące bakcyle żydowsko - bolszewickiej zarazy światowej rozkładali narody wszędy tam, gdzie bolszewizm zamierza stworzyć sobie nowe pozycje swej władzy. Dlatego nie jest to wcale przypadek, że do Iranu, gdzie bolszewizm bez przerwy czyni postępy, prawie tylko żydzi przybywają ze Związku Sowieckiego, że część żydów polskich wysłano do Afryki Północnej, gdzie zdrajca Giraud na rozkaz światowego żydostwa działalność swoją rozpoczął od tego, że oddał żydom wszystkie kluczowe stanowiska w życiu publicznym.

Ten sam obraz widzimy w Afryce Południowej, która już od dawna stała się twierdzą żydostwa. Dlatego też w ostatnich czasach obudził się tam antysemityzm, który odczuwa się również i w Anglii. „Jewish Chronicle" jest zmuszona do opublikowania artykułu przeciwko wzrastającemu antysemityzmowi w Afryce Południowej, ponieważ niektórzy Południowi Afrykańczycy domagali się ustawy w sprawie ograniczenia żydowskiej imigracji i efektownej kontroli państwa nad przemysłem południowo - afrykańskim. W istocie gospodarka Południowej Afryki wydana jest całkowicie na łup żydów, którzy nią niepodzielnie rządzą i kierują.

Ale i Południowi Afrykańczycy zrozumieli powoli, jak to można wyczytać w anglo - żydowskiej gazecie, że żydzi stanowią „obce i nie dające się zasymilować ciało w organiźmie narodu". Zrozumienie to równa się według poglądu żydowskiego ciężkiej zbrodni, podobnie jak i oświadczenie, złożone tam przez pewnego południowo - afrykańskiego narodowca przeciwko podżegającym do wojny żydom. Z całym oburzeniem pisze „Jewish Chronicle", że człowiek ten domagał się od żydów, by wynieśli się z powrotem do Związku Sowieckiego i nie mieszali się do spraw innych narodów.

Tak, jak gdyby Kreml nie wysyłał właśnie na cały świat żydów specjalnie w celu mieszania się w obce sprawy, rozkładu i ujarzmiania narodów! Nigdy jeszcze w dziejach ludzkości nie ujawnił się tak wyraźnie stary plan żydowski podporządkowania wszystkich narodów świata żydostwu jak w chwili, którą przeżywamy. Potajemni władcy Kremla, spowinowaceni ze Stalinem bracia Kaganowicze opletli cały świat pajęczyną swej władzy. Plutokratyczni żydzi w Londynie i w Nowym Jorku, Roosevelta żydowski trust mózgów z Baruchem, Morgenthauem, Rosenmanem i inn. zdążają wraz z żydami moskiewskimi do tego samego celu: do zdobycia władzy światowego żydostwa nad wszystkimi narodami. Zorganizowali oni wszędzie centrale agitacji a potrafili też na usługi swe zjednać brytyjskie władze kościelne, które — jak donosi „Daily Herald" zmuszone były powziąć uchwałę przeciwko rosnącemu w Anglii antysemityzmowi. Stąd rozumie się prawie samo przez się, że również komunistyczna gazeta w Anglii, „Daily Worker" staje do usług agitacji przeciwko antysemityzmowi i w ten sposób składa nowy dowód tego, że komunizm i bolszewizm i panowanie światowego żydostwa stanowią jedno i to samo. Lecz pewnego dnia przebudzą się również narody w państwach demokratycznych i zrozumieją jak co raz bardziej oplątywane są w tę fatalną sieć i jak wysysa z nich resztki krwi wielki pająk.

Dlatego też myli się amerykański dziennikarz Raymond Clapper który od pewnego czasu przeniósł teren swojej działalności ze Stanów Zjednoczonych do Szwecji, skoro sądzi że po obecnej wojnie nad światem zapanują cztery wielkie mocarstwa, mianowicie Stany Zjednoczone, Anglia, Związek Sowiecki i Chiny. Gdyby ziściły się plany bolszewików i plutokratów, to na całym świecie pozostałaby jedna tylko potęga — żydostwo, które przez to osiągnęłoby swój ostateczny i najwyższy cel. Lecz w pożodze światowej, którą rozpętał żyd, ulegnie jednak w końcu całe żydostwo, a za swoją zbrodnię nad światem poniesie żyd karę także i tam, gdzie dzisiaj znajduje się jeszcze przy władzy. Bakcyl zarazy usunięty zostanie po wsze czasy z organizmu zdrowych narodów. Albowiem tylko w ten sposób zapewnić będzie można światu trwały pokój.

(„Völkischer Beobachter")

Mordercy z Katynia jako policja światowa

Głosy prasy portugalskiej

LIZBONA (DNB). Pismo „A Voz" pisze, że bolszewizm musi być nadal zwalczany, ponieważ jest on okropnością, co stwierdziło przestępstwo w lesie Katynia.

„Jeśli w walce przeciw bolszewizmowi zaczepimy o Związek Sowiecki" pisze gazeta „to jest bez różnicy, bo jedno i drugie jest jednym i tym samym".

Pismo „A Voz" odmalowuje swym czytelnikom, czego Europa mogłaby oczekiwać w razie zwycięstwa Moskwy i przypomina przytem, że Stalin potrafił wykręcić się ze wszelkich zobowiązań na czas powojenny. Nie stawił się on ani w Casablance, ani też nie wypowiedział swego zdania w sprawie karty atlantyckiej. To też byłoby szaleństwem, gdyby przeciwnicy Osi chcieli cały świat oddać pod straż, składającą się z czterech mocarstw, łącznie ze Związkiem Sowieckim. „Mordercy z Katynia jako policja światowa" — to szaleństwo", które wszystkich bardzo drogo by kosztowało.

Moskwa nie uznaje samostanowienia narodów

Cyniczne przyznanie się żydowsko-bolszewickich „zdobywców świata"

BERLIN (DNB). Po zdradzie przez Anglię i Amerykę Europy na rzecz bolszewizmu, polityka zaborcza Kremla staje się coraz bardziej wyraźna. Nowy interesujący dowód do tego dostarczył prezydent Ukraińskiej Akademii Nauk w artykule opublikowanym w moskiewskiej „Prawdzie". W artykule tym między innymi mówi się, że prawdziwą niezależność i równouprawnienie narodów znajdzie ludność tylko w związku z „Unią Socjalistycznych Sowieckich Republik".

Tak potwierdza się tutaj to, co Kołłątaj i Kaganowicz głosili już 10 lat temu i co obecnie jest znane całemu światu przez niedawno opublikowane układy Quai d'Orsay, mianowicie, że Moskwa zawiera układy z narodami po to, ażeby ukryć swoją prawdziwą politykę zdobywczą i interwencji i aby uśpić narody i uczynić je w ten sposób podatnymi do bolszewizacji. Dotychczas trzymała się Moskwa zasady, ażeby ukryć jeszcze swoją politykę zmierzającą do zdobycia świata.

Dziś jednak mówi Kreml wszystkim narodom prosto w twarz, że ich samostanowienie, zasady równouprawnienia są bezsensowne, i że dobrze one uczynią, jeżeli poddadzą się bolszewizmowi. To jest prawdziwe oblicze żydowsko - bolszewickich światowych spiskowców, którym brytyjska plutokracja i imperializm jankesów dały wolną rękę w Europie.

TOKIO (DNB). Komunikaty z południowego Pacyfiku mówią o wzmożonej działalności lotnictwa na tych obszarach. Nieprzyjaciel próbował przede wszystkim odbudować swoją bazę, Morauke, na południowym wybrzeżu N. Gwinei, gdzie ostatnio lotnictwo japońskie dokonało wielkiego zniszczenia. Po japońskich atakach na Guadalcanar w nocy na 14 maja zauważono tam wielkie pożary, więcej niż w dziesięciu miejscach.

Wymowne przesłuchanie

Na arenę występują typowi przedstawiciele rasy żydowskiej

BERLIN. W Bułgarii zdemaskowano żyda, jako politycznego zamachowca. — W Moskwie został żyd Zygmunt Berlin zamianowany dowódcą „polskiej dywizji", stworzonej tam z pozostałych polskich żydów i resztek kliki komunistycznej. Obydwa te wypadki są znamienne dla roli żydów w obecnej wojnie. Nie pozostają już oni w ukryciu, a występują więcej lub mniej dobrowolnie sami na widownię, albowiem świat ich przejrzał i wskazuje palcami na tych, którzy wszystkiemu są winni.

Nazwisko Zygmunt Berlin, pozwala wnosić, że żyd ten pochodzi z warszawskiego getta. Podczas gdy wielu żydów polskich mogło wyjechać ze Związku Sowieckiego, ażeby w krajach, które zalewają, stać się awangardą bolszewizmu, inni pozostali na miejscu i organizują obecnie „polską dywizję", którą trzebaby raczej nazwać dywizją żydowską. Na czele jej stoi krzywonosy i płaskostopy Zygmunt i marzy o zgotowaniu Katynia narodowi niemieckiemu

Z ZASADZKI.

Nie mniej znamienne jest aresztowanie żydowskiego zamachowca w Sofii. Jak już donoszono, zamordowano tam z zasadzki przed kilku dniami pewnego inżyniera w sieni jego własnego domu.

Jak donosi policja sofijska, mordercą jest 19-letni żyd Menachem Pappo. Miał on przy sobie sfałszowany dowód policyjny na nazwisko Doneze Borrysowa Medarowa z Dolnej Banyi. Na podstawie pierwszych zeznań aresztowanego zdołano natychmiast ująć jednego mężczyznę i trzy kobiety. Poza tym żyd Pappo nie stanowi już wcale zagadki. Należy on do nielegalnej żydowskiej organizacji bolszewickiej i mimo swego młodego wieku uprawiał już sabotaże. Z tego powodu został on w roku ubiegłym skazany zaocznie na dożywotnie więzienie. Zachodzi też przypuszczenie, że uczestniczył on przy zamordowaniu pewnego bułgarskiego policjanta.

TYPOWY PRZEDSTAWICIEL.

Żyd ten zatem jest nie tylko komunistą, pozostającym na usługach Moskwy, lecz także zbrodniarzem z powołania. Obydwa te zjawiska, często wspólnie występujące wśród żydów, mianowicie komunizm i zbrodniczość, znalazły dobitny wyraz we wspomnianym osobniku. Typowy przedstawiciel rasy żydowskiej.

WYMOWNE PRZESŁUCHANIE.

Przesłuchanie żydowskiego mordercy ujawniło już szereg bardzo ciekawych rzeczy, o których jednak ze względu na dobro śledztwa nie wydano jeszcze żadnych komunikatów. W związku z tym pewne półurzędowe oświadczenie zaznacza, że można przypuszczać, iż w dawniejszych morderstwach politycznych brały udział jeszcze inne grupy terrorystyczne. Chodzi przy tym napewno również o związki żydowskich przestępców.

ZAMIERZALI SIĘ SKONCENTROWAĆ.

Równocześnie gazety bułgarskie donoszą, że w macedońskim mieście Skopje wykryto organizację żydowską, która wystawiała fałszywe dokumenty i paszporty podejrzanym osobnikom. Centrum tej organizacji znajdowało się w stolicy Bułgarii. Na podstawie tych fałszywych dokumentów zdołało wielu żydów przekroczyć granicę bułgarską. W związku z tym przeprowadzono w Sofii i w Skopje liczne aresztowania. Aresztowanie pewnego żyda, który z turecką walutą i kufrem z lekarstwami wartości ponad miliona lewów chciał przedostać się do Turcji, doprowadziło do wykrycia sieci żydowskiej.

Na przykładach tych uwidacznia się niebezpieczeństwo żydowskie w całym swym ogromie, niebezpieczeństwo, które wychodząc z getta niby pasorzyt rozszerzyło się po całym świecie. Żydzi ołupili i oszukali poszczególnych małych, uczciwych obywateli wśród narodów i w końcu w wielu państwach chwycili władzę w swe ręce, używając jej do rozpętania wojny. Żywią oni nadzieję, że przy pomocy obecnej wojny ugruntują panowanie żydowskie na ziemi, — panowanie oszustwa i zbrodni, świat zagłady wszelkich wartości. Lecz w poprzek temu celowi żydów staje siła Niemiec i ich sprzymierzeńców. O tę skałę rozbiją oni sobie swoje krzywe nosy. Szatańska gra, którą rozpętali żydzi, mści się na nich samych. Zamiast do zagłady cywilizacji świata, wojna obecna doprowadzi do zagłady żydostwa.

(„Der Angriff")

Giraud usuwa beja Tunisu

Antyarabska polityka w interesach żydowskiej samowoli i wyzysku

BERLIN. (DNB). Jak donosi Reuter, biuro informacyjne z Algieru oznajmiło, że generał Giraud usunął beja Tunisu, ponieważ jego zdaniem zagrażał bezpieczeństwu Tunisu.

Wiadomość powyższa ilustruje sytuację, jaką przez swój napad na Afrykę Północną przy pomocy zdrajców francuskich wytworzyli Anglo - Amerykanie obecnie także i w Tunisie. Bej Tunisu jest popularnym suwerenem swego kraju, cieszącym się najdzwyczajnym uznaniem wśród najszerszych kół miejscowej ludności. Popularność tę zawdzięcza on swojemu nastawieniu społecznemu, dzięki któremu zdziałał on wiele dla swego narodu i wprowadził rozmaite ulepszenia. Uprawiał on wyraźnie arabską politykę i to nie tylko skutecznie, lecz także bardzo roztropnie i taktownie, tak że potrafił on przy tym zyskać sobie poważanie francuskich czynników rządowych i przeforsować u nich interesy ludności. Polityka ta została obecnie przerwana, ponieważ zagraża ona, jak to wyraźnie podkreśla komunikat z Algieru, temu, co dzisiejsi władcy Tunisu nazywają „bezpieczeństwem". Chodzi tutaj o bezpieczeństwo Anglo-Amerykanów i ich żydowskich pupilów, którzy także w Tunisie widzą jedynie przedmiot samowolnego władania i polityki wyzysku.

Tej polityce zawadzają interesy arabskie i arabska świadomość narodowa, jaką reprezentował bej Tunisu.

Usunięcie popularnego suwerena jest równocześnie dowodem tego, że władze okupacyjne żadną miarą nie są mile widziane i nie zostały przez tubylców radośnie powitane, jak to one stale twierdzą, chcąc oszukać zagranicę — jeśli chodzi o rzeczywiste stosunki w Afryce Północnej. Fakt, że Giraud dał się skłonić do tego kroku, dowodzi ponownie, iż jest on jedynie narzędziem w ręku kliki, której zawdzięcza on dzisiejsze swoje stanowisko i w której interesach wydaje na łup Francuską Afrykę Północną obcym elementom.

VICHY. (DNB). Prasa francuska publikuje wyjątki z artykułu Mac Cormicka, zamieszczonego w gazecie „New York Times" pod tytułem: „Stany Zjednoczone zamierzają pozostać po wojnie w Afryce Północnej". Gazety podkreślają przede wszystkim zdania, w których jest mowa o tym, iż niemożliwą jest rzeczą, by Stany Zjednoczone nie zainteresowały się Afryką po wojnie. Przestrzenie afrykańskie stanowią teren doświadczalny dla nowego uregulowania systemów kolonialnych i imperialistycznych.

GENEWA. (DNB). Reuter podaje z Karachi (Indie): Źródła urzędowe donoszą, że były premier Con Sind, Allahbaks, został w piątek rano w Szikarpur, w górnej części prowincji Sind zastrzelony.

GENEWA (DNB). Według doniesienia z Panamy, zgromadzenie ustawodawcze po kilku nadzwyczajnych posiedzeniach i pod naciskiem USA zatwierdziło uchwałę rządu, na podstawie której dalsze tereny kraju przeszły jako bazy do Stanów Zjednoczonych.

Skuteczne akcje oddziałów szturmowych

dostarczają dowództwu ważnych wiadomości

BERLIN. (DNB). Na wszystkich odcinkach frontu wschodniego utrzymują niemieckie oddziały wywiadowcze i szturmowe dniem i nocą kontakt z frontem nieprzyjacielskim. Dostarczają one wraz z wywiadem lotnictwa wiadomości, które są potrzebne dowództwu do osądzenia sytuacji po stronie nieprzyjacielskiej. Celem większych lub mniejszych działań oddziałów szturmowych, o czym codziennie prawie donoszą komunikaty, jest przeważnie przyprowadzanie jeńców, ażeby przez to można było ustalić, jakie oddziały nieprzyjacielskie znajdują się na froncie, oraz dowiedzieć się o odnoszących się do nich szczegółach. Sukces tego rodzaju wypadów ocenia się nie tylko według tego, czy istotnie można było wziąć jeńców, lecz chodzi o to, by atak udał się przy jak najmniejszych stratach własnych. Charakterystycznym przykładem takiej akcji oddziału szturmowego, zakrojonej na większą skalę, było wdarcie się kompanii grenadierów w silnie ufortyfikowane stanowiska nieprzyjacielskie na południowy zachód od Wiaźmy w dniu 9 maja. Wszystko zostało starannie przygotowane. Każdy poszczególny grenadier wiedział, co mu należy czynić. Niezauważeni przez nieprzyjaciela podsunęli się niemieccy grenadierzy w półmroku pod pozycje nieprzyjacielskie. Następnie bez przygotowania artyleryjskiego wpadli nagle do okopów. Bolszewicy byli całkowicie zaskoczeni. Ich opór rozpoczął się dopiero wówczas, gdy grenadierzy niemieccy znajdowali się już wewnątrz nieprzyjacielskich stanowisk. Zacięta obrona bolszewików była daremna. W krótkim czasie zniszczono 900 metrów nieprzyjacielskich okopów, a wszystkie stanowiska bojowe i bunkry na tym odcinku wraz z ich załogami wysadzono w powietrze. Zanim bolszewicy na sąsiednich, nie zaatakowanych odcinkach, opamiętali się i zanim zdołali urządzić kontrnatarcie, grenadierzy niemieccy spełnili już swoje zadanie i powrócili, wziąwszy jeńców i zdobywszy wiele broni, do swych stanowisk bez żadnego szwanku. Rozpoczęty teraz dopiero ogień artylerii niemieckiej powstrzymał bolszewików, tak że zaniechali oczekiwanego natarcia. Jeszcze bardziej aniżeli w liczbie wziętych jeńców uwidacznia się sukces tej wyprawy w stratach, poniesionych przez obydwie strony. Niemcy mieli tylko czterech lekko rannych, nieprzyjaciel natomiast stracił ponad 50 zabitych.

Brytyjskie samoloty rozpadły się w powietrzu

Walki powietrzne na wysokości do 10.000 metrów

BERLIN (DNB). W godzinach popołudniowych dnia 15 maja nadleciał oddział bombowców amerykańskich pod silną osłoną myśliwców nad północno - zachodnią Francję. Nieprzyjaciel starał się przez markujące ataki swoich oddziałów myśliwskich nad wybrzeżem Kanału zmylić i rozczłonkować eskadry niemieckich myśliwców. Lecz myśliwce niemieckie nie dały się wprowadzić w błąd. Ku największemu swemu zdziwieniu bombowce przeciwnika zostały daleko jeszcze nad morzem uwikłane w walki. Myśliwce niemieckie rozproszyły częściowo falami nadlatujące samoloty nieprzyjaciela, częściowo zmusiły je do odwrotu na morze.

W ciężkich walkach powietrznych, które rozegrały się na wysokości do 10.000 metrów, zestrzeliły myśliwce niemieckie w ciągu 26 minut trzy bombowce i siedem myśliwców. Pierwsze zwycięstwo niemieckie osiągnięto około godz. 16 min. 20. Po krótkiej serii ognia myśliwca typu Focke-Wulf, rozpadł się czteromotorowy bombowiec amerykański. Następnie w krótkich odstępach zestrzelone zostały inne samoloty. Trafiony bronią pokładową niemieckich myśliwców Focke - Wulf i Messerschmitt, eksplodował drugi czteromotorowy bombowiec również w powietrzu, trzeci zaś spadł prostopadle i na wysokości około 1000 metrów rozpadł się na dwie części.

Major Priller, który zestrzelił czteromotorowy bombowiec amerykański, osiągając przez to swoje 86 zwycięstwo w powietrzu, zdołał wkrótce potem zestrzelić również jednego Spitfire'a. Jeśli chodzi o zestrzelenie pozostałych sześciu Spitfire'ów to charakterystyczny jest fakt, że prawie wszystkie angielskie samoloty myśliwskie rozpadły się w powietrzu po krótkiej wymianie ognia.

W innych walkach powietrznych nad Kanałem zestrzelono jeszcze dwie maszyny nieprzyjacielskie oraz jedną nad Atlantykiem. Artyleria morska zestrzeliła jednego myśliwca brytyjskiego.

Ogółem lotnictwo brytyjskie straciło 13-go maja 14 samolotów.

Odbudowa handlu hurtowego w kraju wschodnim

RYGA (DNB). Na zebraniu hurtowników u Reichskommissar'a, na którym złożono obszerne sprawozdanie o zagadnieniach handlowych Kraju Wschodniego, stwierdzono, że zaopatrywanie 12.000 poszczególnych sklepów, czynnych na terenie kraju, których równo 56 procent już znajduje się znowu w rękach prywatnych, — czyni stałe postępy. Trudności w tej dziedzinie były znaczne, gdyż za czasów bolszewickich handel hurtowy w praktyce był zlikwidowany, a istniejące składy towarów przejął przemysł albo organizacje spółdzielcze handlowe. Wobec tego trzeba było od podstaw dźwignąć handel hurtowy. Dokonano tego z udziałem firm z Rzeszy Niemieckiej, które mogły podjąć się pewnego zagwarantowania dostawy towarów. Poza tym jednak, oprócz firm Rzeszy Niemieckiej, dopuszczono do tej czynności również krajowe firmy hurtowe oraz przedsiębiorstwa mieszane, w których obok firm pochodzących z Rzeszy, występowali też uczestnicy miejscowi. W celu zaopatrzenia Kraju Wschodniego w towary z Rzeszy Niemieckiej, założono na podstawie dyspozycji Reichsmarschalla Göringa towarzystwo z ograniczoną odpowiedzialnością do spraw gospodarczych, przeznaczone zasadniczo dla popierania firm hurtowych przy zaopatrywaniu ich w towary na terenie Rzeszy Niemieckiej oraz zajętych krajów zachodnich. Przy współudziale prezesa Kehrla z ministerstwa gospodarki Rzeszy wypracowało to towarzystwo program dostawy premiowanych towarów żelaznych oraz szkła i porcelany dla zajętych terenów Wschodnich. Towary szklane i porcelana będą oddane do dyspozycji jeszcze w r. b. Poza tym posiada to towarzystwo wpływ kierowniczy w sprawach kompensacyjnych, przekraczających granice działalności Reichskommissariatu. Wreszcie do niego należy też zadanie, aby dać szersze podstawy do zaopatrywania milionów robotników z Kraju Wschodniego, pracujących w Rzeszy Niemieckiej. Obrót pieniężny kapitałów, uruchomionych dotychczas w Kraju Wschodnim, dochodzi do równo 31 milionów RM, z których 28 milionów pochodzi z Rzeszy. Przytym należy pamiętać, że sporo firm uruchomiono w Kraju Wschodnim dopiero od kilku miesięcy.

Obfitość bobrów w lasach Kurlandii

SPAHREN (DNB). (Kurlandia). Przez wielkie kompleksy leśne północnej części gminy Spahren przepływa rzeka Stenden znana w całej Łotwie z tego szczególnie, że tutaj mają swe żeremia tak rzadkie obecnie w całej Europie bobry. W r. 1927 puszczono do rzeki Stenden dwie pary bobrów, importowanych z Norwegii. W międzyczasie bobry znacznie się rozmnożyły, jak to można zaobserwować z ich „pracy", wykonanej na brzegach rzeki.

Skutki zwycięstwa japońskiego na pograniczu hindusko-burmańskim

TOKIO (DNB). Akcja oczyszczania terenu, którą prowadzą oddziały japońskie na górskim terenie brzegów Arakanu, zbliża się ku końcowi.

Japońskie komendy oddziałów oczyszczających teren w dziewiczych lasach i dżunglach, otoczyły rozbite oddziały armii brytyjskiej i je zniszczyły. Liczba jeńców i całość zdobyczy nie daje się jeszcze określić, jednak już teraz można stwierdzić, że jest to zwycięstwo japońskie na pograniczu burmańsko - indyjskim mające największe znaczenie od czasu zwycięskiej bitwy w górnym biegu Chindwinu, która doprowadziła do rozbicia armii generała - porucznika Alexandra i zajęcia całej Burmy przez wojska japońskie.

Dzięki ostatniemu zwycięstwu, którym zakończyła się walka na półwyspie Mayu, nie udał się zamierzony atak brytyjski na Akyab. Straty Brytyjczyków w tych walkach na terenie rzeki Mayu, zarażonym malarią, były nadzwyczaj wielkie, i można uważać, że zginęło przeszło 3/4 użytych tam wojsk angielskich. W walkach tych ponownie się wyjaśniło, że przymusowo zastosowane oddziały hinduskie, wysłane jak zwykle przez Anglików na najbardziej czołowe pozycje, wcale nie były chętne do walki za sprawę angielską. Z głosów angielskich widać, że dezercja wśród hinduskich oddziałów była na porządku dziennym, tak, że nieliczni tylko oficerowie brytyjscy posiadali pełną liczebność swych oddziałów.

W dniu 12 maja silne japońskie siły powietrzne zaatakowały leżący w pobliżu terenu walki port indyjski Chittagong, wyrządzając tam wielkie zniszczenie.

Również ciężkiego ataku lotniczego doznało Bazar, małe miasto portowe na południu od Chittagong, położone prawie bezpośrednio nad granicą burmańską. Naogół ofiarą bombowców japońskich stały się cztery statki frachtowe o wyporności 17.500 t., a w porcie w Chittagongu celne uderzenia bomb częściowo pogrążyły w wodę parowiec 8.000 t. posiadający na pokładzie oddziały wojsk brytyjskich. W walkach powietrznych z myśliwcami brytyjskimi zestrzelili Japończycy 12 samolotów nieprzyjacielskich, w liczbie których znajdowały się cztery myśliwce północno - amerykańskie typu „Lightning", a same straciły tylko jeden własny samolot.

TOKIO (DNB). Według oświadczenia Domei z Rangun, komunikaty frontowe donoszą, że w walce o bazę Buthidaung na wybrzeżu Arakanu w zatoce bengalskiej, zdobyto tę bazę 8 maja i że w ręce japońskie wpadło ponad 1.600 jeńców, żołnierzy angielsko - hinduskich. Wzięto do niewoli dalszych 100 jeńców.

Do zdobytych przez Japończyków materiałów wojennych należy 10 czołgów, wśród których kilka całkowicie zdolnych do walki, następnie 42 armaty, 182 ciężarowe samochody, 49 karabinów maszynowych, 100 rolek drutu kolczastego. Jedną angielską kanonierkę zatopiono, inna ciężko uszkodzona

Maksymalne ceny
za wczesne jarzyny w Generalnym Okręgu

Według rozporządzenia p. Dyrektora Cen za wczesne jarzyny w Generalnym Okręgu Litwy obowiązują następujące ceny:

	cena producenta	cena hurtowa	cena detaliczna
ogórki . . . . za 1 kg.	5,— RM	6,50 RM	7,50 RM
sałata	2,50	3,25	3,75
szpinak	1,50	1,95	2,25
szczaw	0,50	0,65	0,75
rabarbar	0,50	0,65	0,75
liście rabarbaru	0,20	0,26	0,30
cebula ze szczypiorkiem	1,50	1,95	2,25
szczypiorek	2,—	2,60	3 —
szczypiorek cięty	4,—	5,20	6,—
rzodkiewki z liśćmi wielkości 5 cm.	2,20	2,86	3,30
rzodkiewki . . . . . pęczek 10 szt.	0,25	0,32	0,38
pietruszka z liśćmi . . . . za 1 kg.	1,80	2,34	2,70
liście pietruszki	4,—	5,20	6,—
koper	4,—	5 20	6,—
liście kapusty	1,50	1,95	2,25
liście buraczane	1,50	1,95	2,25
buraki z liśćmi	0,50	0,65	0,75
rzodkiew biała . . . . pęczek 10 szt.	0,50	0,65	0,75
marchewka . . . . pęczek 10 szt.	0,60	0,78	0,90
szparagi 1 gat. . . . . . . za 1 kg.	2,20	2,86	3,30
2 gat.	1,50	1,95	2,25
3 gat.	1,—	1,30	1,50

Cena producenta nabiera mocy z dniem 10 maja 1943 r. natomiast cena hurtowa i detaliczna z dniem 13 maja 1943 r. Zarządzenie w sprawie maksymalnych cen na wczesne jarzyny z dnia 1 maja 1943 r. traci swą moc. (e).

Chcesz mieć światło elektryczne — *oszczędzaj je!*

Wiadomości z dnia

18 MAJ WTOREK. Feliksa, Eryka Kr.

Wschód słońca 4.10
Zachód słońca 20.20

DZIŚ ZACIEMNIAMY OKNA od godz. 21.05 do godz. 3.30.

— SANATORIUM DLA DZIECI W LEONISZKACH. W odległym o parę kilometrów od Wilna sanatorium dziecięcym w Leoniszkach trwają energiczne przygotowania do nowego sezonu. W zależności od tego, kiedy skończy się nauka w szkołach powszechnych w Wilnie, przybędzie do leoniskiego sanatorium 300 potrzebujących letniego wypoczynku dzieci z Wilna. W trzech turnusach po 1 miesiącu prawie tysiąc dzieci wileńskich będzie miało możność prawdziwego letniego odpoczynku.

Do sanatorium są przyjmowane dzieci w wieku 7—14 lat, których rodzice opłacają składki ubezpieczeń społecznych. Aczkolwiek sanatorium należy do Samopomocy, to jednak środków na utrzymanie dzieci będzie dostarczać ubezpieczalnia społeczna. W dniach 17-21 maja będzie w godzinach 15—18 w poliklinice dziecięcej przy ulicy Kłajpedzkiej (d. Żeligowskiego) 1 urzędować komisja, która z list potrzebujących wypoczynku letniego dzieci, nadesłanych przez konsultacje i szkoły powszechne, powybiera te dzieci, jakie wyjadą w pierwszym turnusie, t. j. w czerwcu. Następne partie, również po 300 dzieci, wyjadą w lipcu i sierpniu. Te dzieci, które komisja zakwalifikuje, jako potrzebujące wypoczynku w sanatorium muszą zabrać ze sobą ubranka, bieliznę i buciki. Rodzice ich będą musieli oddać kartki żywnościowe dziecka zarządowi sanatorium. Akcja wysyłki dzieci na letni wypoczynek do sanatorium w Leoniszkach będzie mieć duże znaczenie w ogólnej akcji zdrowia na terenie Wilna. (f)

— DO SPOŁECZEŃSTWA WILEŃSKIEGO. W bieżącym tygodniu, od dnia 17 do 24 Samopomoc organizuje w Wilnie zbiórkę, przy czym zbierający będą odwiedzać poszczególne mieszkania. Komitet Samopomocy spodziewa się, że społeczeństwo uprzejmie przyjmie zbierających, którzy bezinteresownie podjęli się swojej trudnej pracy, a to ze względu na wzniosły cel, na jaki ofiary są zbierane.

Komitet miejski
Samopomocy w Wilnie.

— MYDŁO DLA DZIECI I DLA KOBIET CIĘŻARNYCH. Dowiadujemy się, że w niedługim czasie dla kobiet ciężarnych będzie sprzedawany proszek do prania i po jednym kawałku mydła. Także dzieci do lat 2 otrzymają mydło na kartki mleczne. (e)

— MLEKO DLA DZIECI OD 4—6 LAT. Od 15 maja bm. dzieci od 4 — 6 lat otrzymywać będą po 1/4 litra mleka. (e)

— NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK. Jegorenko Eufrozyna, lat 59, zamieszkała przy ul. Moniuszki 6—23, podczas wykonywania czynności gospodarskich uległa nieszczęśliwemu wypadkowi, wpadając do piwnicy. Wezwane pogotowie ratunkowe, po udzieleniu pierwszej pomocy, przewiozło ją do szpitala Św. Jakuba. Jak się okazuje, uległa ona złamaniu prawego podudzia, oraz ogólnemu potłuczeniu (e)

OFIARY

Dla polskich biednych dzieci bezimiennie 50 RM.

Dla biednych polskich dzieci na Zielone Święta 256 RM. od pracowników warsztatu Wiłkomierska 5.

Zamiast kwiatów na grób zmarłej tragicznie ś. p. z Czarnowskich Aleksandry Malinowskiej dla polskich biednych dzieci składa RM. 30 Stanisław Macutkiewicz.

Zamiast kwiatów na trumnę ś. p. sędziego Bohdana Bagieńskiego 25 RM. dla biednych polskich dzieci składa Michał Oszurko z rodziną.

Z wyrazami wdzięczności dla Wielebnych księży Józefa Zawadzkiego i Jana Zmitrowicza za bezinteresowny udział w pogrzebie ś. p. Bohdana Bagieńskiego — 30 RM. dla „Staruszki lat 86" składają żona i brat zmarłego.

Zamiast kwiatów w dniu imienin p. Zofii Dobrowolskiej 30 RM dla polskich biednych dzieci składa „A. D."

Dobre ogłoszenie zdobywa klienta

KINA

Soldatentheater II Vilniaus (Wileńska) 58
„Serce królowej"

„CASINO" Didžioji (Wielka) 47, tel. 6—77
„Słowik Szwecji"

„ADRIA" Didžioji (Wielka) 36, tel. 10-37
„WIEDEŃSKA KREW"

„MUZA" Naugarduko (Nowogródzka) 8. tel. 6-62
„90 minut postoju"

„AUSZRA" Pylimo (Zawalna) 4, tel. 10-70
„Jenny i pan we fraku"

„Kolejowe" Geležinkelio (Kolejowa) 14 tel. 14-13
„CO SIĘ STAŁO TEJ NOCY"

„GRAŻYNA" w N.-Wilejce.
„IRENA"

DREWNIAKI (wytwórnia) po cenach urzędowych
OCZKA maszynowo po państwowych cenach podnosimy na poczekaniu
A. Kondratowicz
Didžioji (Wielka) 47 (róg Rudnickiej).

Przedsprzedaż biletów do rewii „Ali-Baba" odbywa się w Antykwariacie przy ul. Vilniaus (Wileńskiej) 16 między godz. 10—14 i w sklepie zabawek Didžioji (Wielka) 32.

Majątek Państwowy w Jatelunie koło Zawias poszukuje robotników sezonowych do robót rolnych. Wynagrodzenie w/g norm w gotówce, naturaliach. Utrzymanie i mieszkanie na miejscu. Przewidziane premie. Zgłoszenia: Telef. Rykonty 2.

Trwała ondulacja
Gwarantowana
płynami przedwojennymi, różnymi aparatami
wykonuje prywatny zakład fryzjerski
Geležinkelio (Kolejowa) 1, róg Ostrobramskiej.

TEATR MINIATUR
„ALI-BABA"
Wielka 66.
Od wtorku dnia 4 maja 1943 r.
Program wiosenny
„Ala Nitusz"
(Debiutantka)
Operetka w 2-h aktach muz. W. Rapackiego.
Z UDZIAŁEM: Bielickiej, Dowmuntowej, Łagunówny, Martówny, Dowmunta Rychtera, K. Chorzewskiego, Ciesielskiego, Hermanowicza, Trio Jaruga i baletu.
Reżyser: M Dowmunt.
Baletmistrz: J Ciesielski,
Przy fortepianach: S. Dzięgielewski. R. Kuncewicz.
Dekoracja: Makojnika.
Początki seansów: godz. 17 i 19, w dnie świąteczne g. 15—17—19.
Ceny zniżone.

OGŁOSZENIE
Urzędy, przedsiębiorstwa i osoby prywatne posiadające lekkie pojazdy (dorożki) winni je w dniu 18 maja w godz. 7—15 dostarczyć do dyrekcji transportowej Zarządu Miejskiego. ul Domininkonų (Dominikańska) 2 (w podwórzu) dla dokonania numeracji.
Stare numery na pojazdach winny być czarno zamalowane.
Koszty nowej numeracji opłacają na miejscu właściciele pojazdów.
Dyrekcja transportowa Zarządu Miejskiego.

Do letniskowej restauracji-kawiarni **w Wołokumpii** natychmiast potrzebni są:
Kierownik, kucharz, pracownice kuchenne, kelnerzy i kelnerki.
Także kupimy stoliki restauracyjne. Zgłaszać się: Vilniaus (Wileńska) Nr. 42, restauracja „Rambinas".

LODOWNIĘ ELEKTRYCZNĄ
Kupię.
Zgłoszenia: Cafe „Club", Vilniaus (Wileńska) 33.

Kupuję
trawę morską, sprężyny i inne dodatki tapicerskie.
PRACOWNIA TAPICERSKA
Jogailos (Jagiellońska 8).

BARONO
„Rusų lietuvių žodynas", Calderona „Dramata", Juliusza Zeyera „Wybór pism", Cervantesa „Don Kichot", Szekspira „Dzieła dramatyczne", dzieła Hamsuna kupi antykwariat Svento Jono (Św. Jańska) 1.

KUPIĘ w dobrym stanie siatki do koszykówki i siatkówki. Zwracać się: Wilno, Panerių (Ponarska) 63—3.

WARSZTAT MECHANICZNY MICHAŁA RYNKOWSKIEGO
Naugarduko (Nowogródzka) 30
tel. 12-68
POSZUKUJE:
fachowców do montowania rowerów, kowali, ślusarzy, stolarzy i buchaltera.
Wynagrodzenie dobre.
Robotnicy zabezpieczeni.

NAZĘBIANIE PIŁ
Ul. Stepono (Stefańska) Nr 28 m. 4.

MEBLE:
sypialnie, jadalnie, szafy, tapczany i inne, (najchętniej z powierzonych materiałów) wykonywa
ST. SKRODZKI
Vilniaus (Wileńska) Nr. 5

Różne

A) STEFAN ARTHUR MAUER Biuro podań w języku niemieckim. Šv. Jurgio (św. Jerski z.) 4—5. Czynne od godz. 9 — 15.

CHIROMANTKA - wróżka przyjmuje od godz. 11 do 7 po poł. Wilno, Didžioji (Wielka) 15/1 m. 12-a, wejście z zaułka Švarco (Szwarcowego) 1 w podwórku.

DNIA 15 b. m. wyszedł z rana o g. 10 Stanisław Kosecki, lat 12 wzrost 130 cm., szczupły, brunet, ubrany: krótkie granatowe spodenki i ciemną brązową bluzkę. Ktoby wiedział o miejscu pobytu, proszę o łaskawe powiadomienie rodziców. Kalvarijų (Kalwaryjska) 42-3.

DWUSPRĘŻYNOWY patefon z płytami zamienię na opał. I Naujininkų (prawa Nowoświecka) 1—4.

EL-VA Gedimino (Mickiewicza) 15—3 oglądanie żurnali, wykonuje wszelkie reperacje ubrań, bielizny i krawatów oraz pracownia ubrań. Gotowe formy do nabycia.

HEILPRAKTIKER F. Horski. Stawiam: pijawki banki suche i cięte. Robię: masaże i zastrzyki. Przyjmuje od 9 do 12 i od 16 do 19. Trakų (Trocka) 17—5.

KAJAK 2 osobowy wymienię na opał. Šventikų (Popowska) 15 m. 3 od g. 15 do 17.

KSIĄŻKĘ: Żeromskiego „Ludzie bez domu" zgubioną w dn. 16 b. m. popołudniu w Zakrecie względnie na Karolinkach proszę uprzejmie o jaknajszybszy zwrot za wynagrodzeniem. Vytenio (d. Archanielska) 3—5.

SPALONY paszport litewski na naz. Narwojsz Józefa Nr. V03696/1686 1940-VI-15 d. wydany w Szumsku ze wsi Kien-Pamiensko unieważnia się

WRÓŻKA przyjmuje od 9 — 5 prócz świąt. Vokiecių (Niemiecka) 4—12 w podwórku.

TYTOŃ kraję na cienkie włókna. Šv. Jakubo (Św. Jakuba) 16—1. Wejście od ulicy.

ZIOŁO - LECZNICTWO: chorób przewodu pokarmowego (wątroby) brak apetytu, niestrawność, biegunki i zaparcia, chorób z wyczerpania, stany nerwowe, bezsenność, swędzenie skóry (świerzb), wyprysk (egzema). USUWANIE ŻYLAKÓW, szpecących brodawek, znamion wrodzonych. Od g. 8 do 10 rano i od godz. 3 p. p. do godz 6 w. Gedimino (d Mickiewicza) 39 m. 4

ZGUBIONE kartki żywnościowe Nr. 257822, 257823, 89152 Kalinowska Józefa unieważnia się.

ZGUBIONO dowód osobisty polski Nr. 12768 i tymczasowe zaświadczenie tożsamości Nr. 6376/30-4 na nazwisko Zofii Juchniewiczówny w okolicy Lipówki. Znalazca proszony jest o odniesienie za wynagrodzeniem pod adresem Gardino (Stara Grodzieńska) 23 m. 1.

ZAMIENIĘ 2 motory elektryczne o sile półkonia na większe Pauplo (Popowska) 15 m. 1 od godz. 17—20.

ZAMIENIĘ spacerówkę na opał. Nesantaikos (Rozbrat) 16—1.

ZAMIENIĘ mleczną kozę na płaszcz letni lub opał. Svirno (Świronek) 14-1.

Kupno i Sprzedaż

FLANCE pomidorów, cebuli kalafiorów, kapusty i in. do sprzedania. Svirno (Świronek) 1 (koniec Pióromontu).

KUPIĘ sieci rybackie oraz hamak. Oferty składać wraz z ceną do Adm. „Gońca" pod „Sieci".

KUPIĘ frak ostatniej mody na wzrost wysoki nowy lub w bardzo dobrym stanie oraz jasne spodnie spacerowe. Oferty kierować wraz z ceną do Adm. „Gońca" pod „Frak".

DWIE duże dracceny sprzedam po 150 RM. Oglądać w godz. 9—12 i 14—17. Birutė (d. Fabryczna) Nr. 27 m. 1.

KUPIĘ wiertarkę z borami, kociołek, cienkie pilniczki, ściski stolarskie, narzędzia stolarskie i ślusarskie, pilniki. Vilniaus (Wileńska) 17/19—3.

KUPIĘ w dobrym stanie siatki do koszykówki i siatkówki. Zwracać się Wilno, Panerių (Ponarska) 63—3.

KUPIĘ w dobrym stanie szafkę do książek (biblioteczka). Oferty do Adm. „Gońca" pod „Biblioteczka".

SPRZEDAM fortepian w cenie 1000 RM. Panevėžio (Nieświeska) 4—7-a, od godz. 17.

SPRZEDAJĘ za 800 RM. aparat radiowy (3 lamp). Dowiedzieć się Kalinauskio (M. Pohulanka) 14—3 od 17 do 18 godz. codzień (wejście z podwórza)

Praca

NATYCHMIAST potrzebna fachowa kucharka lub kucharz. Gedimino (d. Mickiewicza) 9, Restauracja Hejbera.

POTRZEBNA zdolna krawcowa do interesu El-Va. Gedimino (d. Mickiewicza) 15—3.

Lokale

KTO odstąpi 5—4 pokojowe mieszkanie z wszelkimi wygodami, słoneczne, w centrum. Pośrednictwo wynagrodzę. Oferty do Adm. „Gońca" pod „technik".

LETNISKO w Kol. Magistrackiej do wynajęcia. Wiadomość: ul. Liet. Tarybos (Senatorska) 11 m. 3. (Antokol) od godz. 2 — 5.

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne na posadzie poszukuje 1—2 pokoi bez mebli, z niekrępującym wejściem, bliżej śródmieścia. Oferty kierować do Adm. „Gońca" pod „F.B."

SKROMNIE umeblowanego pokoiku z używalnością kuchni na przedmieściach poszukuję. Oferty do Administracji „Gońca" pod „Przedmieście"

Handel i Przemysł

KOŁA, wozy, śmigła wyrabia Mechaniczna Pracownia firm. Stefanowicz. Tilto (Mostowa) 3—8.

MATERACE i tapczany nawet mocno używane przerabiam na miejscu lub w domu niedrogo. Wiadomość: Kalvarijų (Kalwaryjska) 44—5.

WÓZKI spacerówki dziecinne reperuję oraz wykonuję nowe na obstalunek. Mindaugo (Słowackiego) 21a m. 9 od 5—18.

Za spokój duszy
ś. † p.
ZENONA
BYCHOWCA
odbędzie się dnia 19 maja r. b. o godzinie 9 rano Nabożeństwo Żałobne w kościele św. Katarzyny. O czym zawiadamiają Krewnych i Znajomych
Przyjaciele.

Nauka i wychowanie

BERLITZA (naturalną metodą języków nowożytnych uczy Dr. Puciata—Am Fluss (d. Zarzecze) 16—19.

PRYWATNE lekcje pisania na maszynie i języków obcych. Wilno, Gedimino (b. Mickiewicza) 4—12, oraz Wołokumpie.

MATRYMONIALNE

ZIEMIANIN lat 32 ożeni się z panną blondynką do lat 30, dobrego charakteru i domatorką. Oferty wraz z fotografią proszę kierować majątek „Hipolitowo" Varnienų p. ap. Pabrade Švenčionų apskr.

Lekarze

Dr. Med. KAZIMIERZ BIELIŃSKI Choroby skórne i weneryczne. Zygimantų (Zygmuntowska) 12 m. 14. Przyjmuje od godz. 8 — 9 i od 1 — 4.

DR. FUNDOWICZ STEFAN Choroby nerwowe i wewnętrzne Šv. Jakubo (Św Jakuba) 10 — 2. Przyjmuje od 15 do 18.

DR. EDMUND KUNCEWICZ b. asystent Kliniki U. S. B. Choroby uszu, nosa i gardła. Uosto skg. (z. Portowy) 3—4. Przyjmuje od g. 9—10 i 15 — 16.

DR. T. KUNICKI Choroby wewnętrzne i kobiece. Przyjmuje od godz 13 — 16. Vilniaus (Wileńska) 6 m. 6.

Dr. Med. KAZIMIERZ ŁUKIEWICZ Spec.: Choroby skórne i weneryczne. Vilniaus (Wileńska) 28 m. 32. Podwórze II, przyjmuje od g. 2 do 6

Dr. Med. GUSTAW MARKIEWICZ Choroby skórne, weneryczne. Gedimino (d. Mickiewicza) 1—14. Tel. 997. od godz. 8—13 i od 15—18.

Gabinet Rentgenowski Dr. G. NIELUBSZYC Pylimo g. (d. Zawalna) Nr. 22 — 3. Od godz. 15 — 17.

DR. ORLOWSKI ROMUALD Przyjmuje od godz 8 do 10 rano i od 3 pop. do 6 wiecz Gedimino (d. Mickiewicza) 39 — 4

Dr. Med. WIKTOR PIESKOW Choroby nerwowe i wewnętrzne. Uosto (Portowa) 1 m. 2. Ordynuje od 12 — 14 i 16 — 17

Dr. ALEKSANDER PIWECKI Choroby wewnętrzne. Pilies (Zamkowa) 12 — 6. Ordynuje od 14 — 18

Dr. K. SOKOŁOWSKI Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od g. 8 do 12 i od g. 5 do 7 wiecz Vilniaus (Wileńska) Nr. 30 m. 14.

Gabinet Rentgenowski DR. MED. A. ŚMIGIELSKA Pilies (Zamkowa) Nr. 8 m. 9. Od godz. 9 — 12.30 i od 18 — 19.

Dr. W. WOŁODŹKO Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje w g. 8 — 11 i 15 — 18. Wallstr (Zawalna) 22.

Akuszerki

MARIA BRZEZINA Liubarto (Grodzka) 27—1. Zwierzyniec

J. KORCHOWA Olandu (d. Holendernia) Nr. 4 — 1

MARIA IAKNEROWA przyjmuje od godz. 9 rano do 7 wiecz Jasinskio (d. Jasińskiego) 7 — 5.

BR. ROSIŃSKA Lvovo (d. Lwowska) 57 — 1

W. ŚMIAŁOWSKA Pilies (d. Zamkowa) 26 — 6.

ZANKOWICZ-OSTRYŃSKA z wieloletnią praktyka. Wilno, Sodų (Sadowa) 15 — 28

ZEGAREK damski, złoty, staroświecki, droga pamiątka, zgubiony na rynku na Zwierzyńcu w dniu 16-ym maja rano proszę uczciwego znalazcę odnieść za wynagrodzeniem pod adresem: Vytauto (Witoldowa) 20a m. 6.

† p.
EDWARD WOYNICKI
inżynier
zmarł śmiercią tragiczną w majątku „Bieniuny" pow. Oszmiańskiego dnia 11 maja r. b. i tamże został pochowany w grobach rodzinnych.
Nabożeństwo Żałobne za spokój Jego duszy odbędzie się dnia 19 maja r. b. o godzinie $9\frac{1}{2}$ w kościele św. Jakuba.
O czym zawiadamiają
Żona, Córka i Rodzina.

†
LEON SALMONOWICZ
b. urz. Wil. Banku Ziemskiego
po długich i ciężkich cierpieniach zmarł dnia 10 maja 1943 r. w wieku 46 lat i został pochowany na cmentarzu Wojskowym na Antokolu.
Nabożeństwo Żałobne za spokój Jego duszy zostanie odprawione dnia 19 maja 1943 r. w kościele po-Trynitarskim na Antokolu o godz. 8-ej rano.
O czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku
Żona i Synek.

W 60-ym dniu od bolesnej śmierci jedynego, najukochańszego Syna i Brata
ś. † p.
Henryka WOYNICKIEGO
zostanie odprawione Nabożeństwo Żałobne za spokój Jego duszy w dniu 19 maja r. b. o godzinie $9\frac{1}{2}$ w kościele św. Jakuba.
O czym zawiadamiają
Matka, Siostra i Rodzina.

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci
ś. † p.
Zofii Chrulówny
odbędzie się Nabożeństwo Żałobne we czwartek dnia 20 maja b. r. o godz. 9 rano w kościele O. O. Bonifratrów na które zaprasza Znajomych **Siostra**

Adres Redakcji i Administracji: ul. Gedimino 11-a (I piętro). Telefony: Sekretarz Redakcji 42, Redakcja 8-13, Administracja 7-09, Ekspedycja 6-99. Godziny przyjęć w sprawach redakcyjnych od 10 do 15. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 11 do 13. Administracja czynna od godz. 7 do 16 (oprócz niedziel i świąt). Ceny ogłoszeń: wiersz milim. na 4 str. 12 fen., handlowe o 100 proc. drożej. Za podanie adresu do Administracji — 30 fen. Stronica ma 12 szpalt. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia i terminu ogłoszeń.

Drukarnia „Auszra" w Wilnie

Wydawnictwo „Goniec Codzienny".